

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 207 (516)

„Fundamenty konferencji są solidne”

Paryż 29.7. [Obsługa własna „Gazety Lubelskiej”]

PARYŻ. 29.7. Dziś o godz. 5-ej po poł. w Pałacu Luksemburskim w Paryżu nastąpiło otwarcie Konferencji Pokojowej, nazwanej oficjalnie „Konferencją Paryską 1946 r.”. Obrady zainicjował jako gospodarz Konferencji premier Bidault, witając w imieniu rządu francuskiego zebranych delegatów 21 państw. Na wstępie swego przemówienia premier Bidault wyraził nadzieję, że obrady Konferencji Paryskiej toczyć się będą w duchu współpracy i wzajemnego zrozumienia. Premier podkreślił, że Francja po raz drugi w ciągu niespełna 30 lat ma zaszczyt gościć w swojej stolicy przedstawicieli narodów, które walczyły o demokrację. Konferencja po wojnie 1914 r. nie zapobiegła niestety wybuchowi jeszcze straszliwszej i dłuższej wojny. Powodem tego był zdaniem premiera Bidault fakt, że w odbudowie pokoju nie wzięły wówczas udziału 2 wielkie mocarstwa. „Obecnie jednak — powiedział min. Bidault — koncert międzynarodowy istnieje i mam nadzieję, że przyłączą się do niego inne państwa. Fundamenty obecnej Konferencji są solidne — zostały one położone jeszcze przed rokiem — na konferencji w San Francisco, kiedy to powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych.”

W dalszym ciągu przemówienia premier wspominał o zarzutach niektórych uczestników Konferencji dotyczące postaw nowo powziętych przez 4 ministrów spraw zagranicznych i wskazał na wielkie trudności, na jakie napotkano przy opracowywaniu traktatów z b. satelitami Osi. Mimo tych trudności 4 ministrowie znaleźli rozwiązanie wielu kwestii. Zresztą Rada Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw nie chciała by najmniej, aby jej postanowienia uważane były za niewzruszone decyzje.

„WIERZE — oświadczył Bidault — ŻE ROZWIĄZANIE, JAKIE OSIĄGNIEMY TERAZ, NIE BĘDZIE MOŻE DOSKONAŁE, ALE BĘDZIE NAJLEPSZE, JAKIE

DZIŚ

„ZABÓJSTWO
PRZY ULICY CYRULICZEJ”
O CO CHODZI W PALESTYNIE?
KOBIEITA NA CZELE SZAJKI...
„RZĄD ŚWIATA”
SĄD PUBLICZNY NAD „NIE”.
KTO JEST NAJPOPULARNIEJSZYM SPORTOWCEM LUBLI-
NA (KONKURS).

KIE MOŻNA OSIĄGNĄĆ W TYM ZGROMADZENIU NARODÓW”.

Podkreśliwszy, że Konferencja musi zapewnić światu trwały pokój, gdyż tego żąda od niej cała ludzkość, premier Bidault zakończył swoje przemówienie słowami: „Ogłaszam Konferencję Paryską 1946 r. za otwartą”.

Po przemówieniu premiera Bidault nastąpił wybór przewodniczącego. Na wniosek min. Byrnese delegaci jednogłośnie wybrali tymczasowym przewodniczącym Konferencji min. Bidault. Następnie dokonano wyboru Komisji Weryfikacyjnej, której zadaniem będzie zbadanie pełnomocnictw delegatów. W skład jej weszli przedstawiciele: Australii, Białorusi, Brazylii, Chin, Czechosłowacji, Etiopii i Holandii. Wybrano także Komisję Regulaminową, złożoną z przedstawicieli wszyst-

kich państw, biorących udział w Konferencji. Delegat Australii dr Evatt określił pracę tej komisji jako bardzo ważną. Ma ona bowiem m. in. rozstrzygnąć, czy decyzje zapadać będą zwykłą większością głosów, czy też większością kwalifikacyjną. Komisja zadecyduje też, czy podczas obrad Konferencji Paryskiej obowiązować będzie procedura, zaproponowana przez W. Brytanię, Stany Zjednoczone i ZSRR. Według tego projektu przewodniczący rozdzieliłby prace Konferencji między 5 komisji, z których każda obradowałaby nad innym traktatem pokojowym, a rezultaty dyskusji przedstawiła sesji plenarnej. Następnie dr Evatt zaproponował, aby Komisja Regulaminowa zebrała się jutro o g. 10-ej przed południem. Wniosek delegata Australii przyjęto i na tym zakończono dzisiejsze prace, wyznaczając początek dalszych obrad na jutro, o godz. 4-ej po południu.

Policja w Trieście — złożona przeważnie z faszystów

BELGRAD, 29.7. (PAP). Pismo „Rab”, organ związków zawodowych Jugosławii, zamieściło artykuł pod tytułem „Dokola przebiegu konferencji pokojowej”, w którym opisuje przebieg wypadków w Trieście, kiedy to 1 maja 1945 r. Tręści oswobodziły oddziały armii jugosłowiańskiej. Aby uniknąć starć, rząd jugosłowiański zgodził się wówczas na wycofanie armii jugosłowiańskiej z Trieści, pozostawiając sprawę Trieści ostatecznemu rozstrzygnięciu konferencji pokojowej. Amerykańskie władze natychmiast przedsięwzięły kroki przeciwko ruchowi narodo-wyzwoleńczemu, ustanawiając przede wszystkim policję cywilną, złożoną przeważnie z faszystów.

„Stawało się coraz jaśniejsze — pisze „Rab” — że władze okupacyjne stworzą sytuację, która uniemożliwi sprawiedliwe rozwiązanie sprawy Trieści i Krainy Julijskiej. Terror ze strony policji cywilnej wzrasta coraz bardziej — czytamy dalej w artykule. — Tymczasem ludność Trieści okazała zaciętość i stanowczość w walce o swoje prawa. 7 strajków generalnych w tym roku świadczy jasno, że ludność nie zgodzi się z panującym stanem rzeczy. Ludność Trieści prowadzi będzie wytrwale walkę. Do tej walki ma ona o wiele więcej siły, aniżeli kiedykolwiek w przeszłości. Nie może być trwałego pokoju, który opierałby się na niesprawiedliwości”.

Arabowie + Żydzi = Federacja palestyńska

ale pod kuratelą Anglii!

LONDYN, 29.7. Agencja Reutera donosi, że nowy plan w sprawie przyszłości Palestyny zawiera następujące główne zasady: utworzenie dwóch prowincji — żydowskiej i arabskiej, z których każda ma być autonomicz-

na w sprawach wewnętrznych. Politykę zagraniczną, zagadnienia odbudowy i sprawy finansowe będą przedmiotem prac rządu federacyjnego, składającego się z Arabów i Żydów pod mandatem Wielkiej Brytanii. Ostateczny plan będzie przedłożony ONZ.

„Zleciało się stado kruków”

MOSKWA, 29.7. (PAP). „Izwestia” zamieszcza pod powyższym tytułem następującą wzmiankę: „Zdradcy narodu jugosłowiańskiego, Draży Michajłowiczowi, który w tych dniach wyrokiem trybunału został stracony, nie brak było za życia zagranicznych protektorów i obrońców. Po haniebnej śmierci znalazły się dla niego płaczki z urzędu.

Jak donosi agencja Reutera, w jednym z kościołów londyńskich w dniu 22 lip-

ca odbyło się nabożeństwo żałobne za Michajłowiczem. Stado kruków zleciało się na stypę, wystrojone w pstre pióra, stare mundury wojskowe jugosłowiańskie i nowe angielskie. Zebrali się wszyscy „byli” — były król Piotr, 4 byłych ministrów jugosłowiańskich — kompanów Michajłowicza, którzy obecnie zaocznie skazani zostali łącznie na 61 lat więzienia przez ten sam trybunał, który sądził Michajłowicza i wielu innych”.

Z ostatniej chwili

Czyżby?

LONDYN, 29.7. (obsł. wł.). Jak donosi agencja „Reutera” wojska brytyjskie mają we wrześniu opuścić Kair, udając się do strefy Kanału Sueskiego. Dalsza ewakuacja żołnierzy brytyjskich rozpocznie się z końcem bieżącego roku.

Bevin jednak przyjedzie

LONDYN, 29.7. (obsł. wł.). Jak podaje „News Chronicle”, min. Bevin, który w ostatniej chwili odczytał z powodu choroby swój przyjazd na Konferencję Pokojową, ma przybyć do Paryża w przyszłą sobotę.

Czechosłowacja domaga się ewakuacji Węgrów

PARYŻ, 29.7. (obsł. wł.). Ambasador Czechosłowacji w Paryżu Nosek w wywiadzie udzielonym prasie oświadczył, że delegacja czechosłowacka żądać będzie na Konferencji, aby Węgry zobowiązały się do przejęcia 200 — 250 tys. osób narodowości węgierskiej z terenu Czechosłowacji.

Trygve Lie w Paryżu

PARYŻ, 29.7. (obsł. wł.). W obradach Konferencji Paryskiej bierze udział oprócz delegatów 21 państw — specjalnie zaproszony sekretarz generalny ONZ Trygve Lie. Zajmuje on miejsce koło stołu prezydenckiego.

Prasa

Dla możliwie najlepszego informowania świata o przebiegu obrad Konferencji Pokojowej, urządzono w Pałacu Luksemburskim 46 kabin dla telefonicznych rozmów międzymiastowych oraz szeroko rozgałęziony system transmisyjny.

Do Paryża przybył dziś w charakterze obserwatora premier rządu bułgarskiego Kolarow.

Byrnes oświadcza

PARYŻ, 29.7. (obsł. wł.). Na dzisiejszej konferencji prasowej w Paryżu amerykański sekretarz stanu Byrnes wyraził nadzieję, że traktaty pokojowe zostaną podpisane natychmiast po zakończeniu Konferencji Paryskiej. Byrnes oświadczył także, że będzie się starał o zwołanie następnej konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, bezpośrednio po zamknięciu Konferencji Pokojowej. Według słów Byrnese, rząd St. Zjednoczonych zastrzegł sobie prawo zmiany stanowiska w sprawach nie uzgodnionych przez 4 ministrów.

Gandhi domaga się...

LONDYN, 29.7. Agencja Reutera donosi z Bombaju, że Mahatma Gandhi w artykule, opublikowanym w tygodniku „Harijan”, wypowiada się za przyznaniem niepodległości Indiom francuskim i portugalskim.

Mieszkania i prokurator

Od ubiegłej niedzieli mieszkańcy Lublina mają jeden temat: „Likwiduje się Urząd Mieszkaniowy. Nareszcie będzie porządek w sprawach mieszkaniowych!“. Podzielamy w zupełności tę radość Lublinian, czas bowiem najwyższy zlikwidować urząd, który nie umiał czy nie chciał spełniać powierzonych mu zadań po turkiej linii, jaką wykreślały mu odpowiednie przepisy i jakie domagało się od niego życie. Sprawy mieszkaniowe zostaną przekazane specjalnej komisji, składającej się z ludzi, co do których nie będą miały miejsca żadne zastrzeżenia. Będą to ludzie, dla których dobro ogólne i dobro jednostek będzie podstawową wytyczną, stosowaną w przydzielaniu mieszkań.

Czynnikom kompetentnym pozostawiamy decyzję, czy likwidacja Urzędu, to jedyny sposób załatwienia problemu, który tyle nerwów i zdrowia kosztował tysiące Lublinian. A może by tak — przed likwidacją — zbadać, czy tam ktoś nie zasłużył na inny „odpoczynek“, aniżeli przeniesienie z jednego referatu do innego w Zarządzie Miejskim? Może by tak zorientować się, dlaczego np. dla wielu pracowników fizycznych i umysłowych brakło mieszkań, lub wyrzucało się ich z zajmowanych lokali? Może by nie zaszkodziło zbadać, dlaczego pewnych poddań nie załatwiono w przeciągu 6 miesięcy, aż wreszcie stwierdziło się, że podanie — „zginęło“? Może nie od rzeczy byłoby wyjaśnić, kto i dlaczego „zmienił“ już wystawione przydziały? I tyle innych spraw niezałatwionych lub załatwionych w sposób niewłaściwy?

To nie są sprawy drobne, nad którymi można przejść do porządku dziennego. Problem mieszkaniowy nie jest czymś specjalnym w Lublinie, istnieje on we wszystkich wielkich miastach, stanowi jedną z najpoważniejszych bolączek naszej dzisiejszej rzeczywistości. Mieszkanie stanowi podstawę samopoczucia obywatela, a od tego samopoczucia zależy wydajność jego pracy, którą dyskontuje państwo. Jeżeli państwo powołało do życia organy kontrolne, powodowało się głęboką troską o jak najszybsze zapewnienie pracującemu obywatelowi normalnych warunków jego pracy, i jego życia prywatnego.

W hierarchii ludzi pracujących — bo próżniaków w ogóle należy tępić — jest rzeczą zasadniczą ustalić przydatność pracującego i wartość jego pracy dla naczelnych celów dobra ogólnego. Czy brać no kiedyś takie wytyczne pod uwagę? Czy przy decyzji o przydziale mieszkań zastanawiano się, który z ubiegających się o przydział daje z siebie pracę dla państwa aktualnie bardziej wartościową, a który pracuje tylko „formalnie“, jako zatrudniony w takiej czy innej instytucji państwowej, czy prywatnej?

Nie wiemy jeszcze dokładnie, kto przejął sprawy mieszkaniowe od Urzędu Kwaterunkowego, nie wiemy, czy będzie lepiej, ale jedno wiemy: dotychczas było źle, nawet bardzo źle. I dlatego solidaryzujemy się z opinią powszechną, która cieszy się likwidacją Urzędu Kwaterunkowego. Sądźmy jednak, że prokurator powinien znaleźć się, jako czynnik bardzo aktywny, w komisji likwidacyjnej dla likwidacji Urzędu Kwaterunkowego.

ZSRR uwzględnia ciężkie położenie Węgier

LONDYN, 29.7. (Obsl. wł.). Rozgłoszenia radiowa w Budapeszcie podała wiadomości, że Związek Radziecki zredukował tegoroczne odszkodowania od Węgier do trzeciej części poprzedniej wysokości. Oprócz tego termin płatności odszkodowań został przedłużony z 1948 do 1953 roku.

Rząd węgierski wyraził nadzieję, że inne państwa, którym Węgry mają płacić odszkodowania, tj. Czechosłowacja i Jugosławia, pójdą za przykładem ZSRR w celu dopomożenia Węgom w ich nadzwyczaj ciężkiej sytuacji finansowej i gospodarczej.

Kongres Nadzwyczajny PSL „Nowe Wyzwolenie“

Ferment, jaki powstał na wsi w okresie przed referendum przeciw polityce PSL, powstrzymał Mikołajczyka od zwołania zapowiedzianego na dzień 9 lipca nadzwyczajnego kongresu PSL.

Zamiast tego kongresu odbędzie się w najbliższym czasie nadzwyczajny kongres PSL „Nowe Wyzwolenie“, zwołany przez Główny Komitet Organizacyjny tej części PSL, która przed dwoma miesiącami opowiedziała się za szczerą współpracą z obozem demokratycznym.

Cele i zadania nadzwyczajnego kongresu, obok zarysu głównej linii politycznej nowej organizacji, przynosi właśnie nr 8 tygodnika „Nowe Wyzwolenie“.

„Jeżeli do głosu — czytamy w oświadczeniu Komitetu Organizacyjnego — dochodzi zaślepienie, jeżeli regulatorem myśli i czynów jest nienawiść, jeżeli strasliwą krzywdę, jaką podziemie wyrządza niustannie społeczeństwu, usiłuje się określać mianem „pracy dla Polski“ i jeżeli zbrodnica zależność tego podziemia od czynników nam obcych, zagranicznych, jest przedstawiana jako „walka o suwerenność“ — wtedy sytuacja staje się jasna:

Wśród tych ludzi i tych środowisk nas nie będzie!

Wśród tych, którzy z całą świadomością dążą do rozpętania w Polsce wojny domowej, nie może pozostać ani jeden chłop polski, ani jeden ludowiec, ani jeden prawdziwy wiciarz!

Gdzie sięgają wpływy ONR-u czy

NSZ-u, Andersa czy Raczkiewicza, takich czy innych zagranicznych czynników dyspozycyjnych — tam nie może i nie będzie należał żaden uczciwy i rozsądnie myślący Chłop Polski!“

Mówiąc o roli politycznej Mikołajczyka, oświadczenie stwierdza:

„Człowieka ocenia się według skutków jego pracy, a nie według górnych, często pustych czy fałszywych słów, ani aktorskich deklamacji. Zaś skutki polityki Mikołajczyka są w ostatecznym rezultacie jak najbardziej fatalne i potępienia godne. Posiadał wielkie możliwości, posiadał zaufanie narodu, mógł należeć do ludzi, którzy w Polsce rządzą. Wszystko to zmarnował, przegrał, zażłopował. Tak postępują politycy nieudolni, źli, szkodliwi, ambitni. Mniejsza

„Rząd Świata“ powinien mieć własną radiostację

LONDYN, 29.7. Agencja Reutera donosi, że na konferencji prasowej w Hadze sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, iż Europa nie interesuje się w tym stopniu co Ameryka sprawami Narodów Zjednoczonych. Amerykańskie uniwersytety, kolegia i szkoły do tego stopnia interesują się tymi kwestiami, że trzeba im stale przysyłać sprawozdania z działalności ONZ. W szkołach amerykańskich każda klasa ma swoją własną „Radę Bezpieczeństwa“. Przyczyną tego zjawiska jest, być może, to, że dzień niki amerykańskie poświęcają wiele miej-

scą sprawom Narodów Zjednoczonych. Redakcje pism europejskich odczuwają obecnie znaczny brak papieru, wobec czego muszą ograniczać się. W związku z tym Organizacja Narodów Zjednoczonych stara się utworzyć specjalne ośrodki informacyjne. Postanowiono zorganizować małe biura informacyjne w Kopenhadze, Londynie, Paryżu, Kairze i Nankinie. Jeśli fundusze na to pozwolą, podobne ośrodki zostaną utworzone w stolicach innych państw.

Departament informacji rozważa również projekty zorganizowania audycji radiowych, nadawanych przez ONZ. Sprawa ta będzie jednym z tematów obrad Generalnego Zgromadzenia we wrześniu br. „Chciałbym bardzo, abyśmy mogli posiadać własną radiostację, za pośrednictwem której moglibyśmy zwracać się do całego świata“ — powiedział Trygve Lie.

Trygve Lie, który obecnie objeżdża Europę, uda się z Hagi do Genewy, aby przejąć gmach dawnej Ligi Narodów. Jest rzeczą prawdopodobną, że zostaną w nim umieszczone specjalne agendy ONZ. Sztab urzędniczy ONZ składa się z blisko 1.500 osób.

Brytyjska Misja Przyjaźni

LONDYN, 29.7. (obsl. wł.). Do Związku Radzieckiego udała się t.zw. „Brytyjska Misja Przyjaźni“, w skład której weszło wielu czołowych przedstawicieli Partii Pracy. Na czele misji stanął były przewodniczący Partii Pracy, prof. dr. Laski. Zadaniem delegacji brytyjskiej jest pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. W drodze powrotnej z Moskwy (około 10 sierpnia) misja brytyjska zatrzyma się w Warszawie, gdzie będzie gościem Polskiej Partii Socjalistycznej.

Zdemobilizowani uwaga!!!

W dniu 2 sierpnia o godz. 10-ej w sali TUR ul. Krakowskie Przedm. 21 odbędzie się zebranie zdemobilizowanych żołnierzy z terenu miasta Lublina, na którym będą omówione aktualne tematy organizacyjno-polityczne. Proszę o liczne stawianictwo. Rejonowy Komendant Uzupelnien Lublin—Miasto E. Rogala kpt.

Angielski urzędnik jako wspólnik niemieckich spekulantów

BERLIN, 29.7. Komitet brytyjskich korespondentów przy głównej kwaterze armii brytyjskiej w Nadrenii wysłał na ręce zastępcy brytyjskiego zarządcy wojskowego w Niemczech, sir Briana Robertsona, pro-

Sąd publiczny nad „nie“ w trzecim pytaniu referendum

KATOWICE 29.7. (API). Stronnictwo Demokratyczne w Katowicach urządza ciekawą imprezę. W dniu 30 lipca odbędzie się publiczny sąd, skierowany przeciwko 965.854 głosom „nie“, oddanym na trzecie pytanie referendum ludowego. Impreza ta wzbudziła wielkie zainteresowanie w Katowicach.

Niemcy będą takie, jakie stworzy brak rozsądku lub mądrość sojuszników!

PARYŻ, 29.7. Przemawiając na zebraniu członków ruchu oporu w ośrodku przemysłowym Saint Etienne w pobliżu Lyonu, prezydent Bidault oświadczył, iż „wysiłki,

test w związku z nieopublikowaniem przez centralną komisję pierwszej wielkiej sprawy, wytoczonej w ubiegłym tygodniu przeciwko urzędnikowi brytyjskiemu za popieranie czarnego rynku. Oskarżony, którym był urzędnik centralnej komisji, Peter Steiner, został skazany na 4 lata przymusowych robót oraz grzywnę w wysokości tysiąca funtów szterlingów za niestosowanie brytyjskich przepisów walutowych i posiadanie pewnej ilości niemieckich napojów wysokich.

Proces Steinera zostałby pominięty całkowitym milczeniem, gdyby 2 korespondentów przypadkowo nie dowiedziało się o nim. W proteście dodano, że komitet „domaga się, aby zastępca gubernatora wojskowego przeprowadził śledztwo w celu zbadania, dlaczego korespondentom w strefie brytyjskiej nie udzielono materiałów w sprawie wielkiej wagi“.

cOo

zmierzające do współpracy międzynarodowej, muszą być usilne, aby zostały uwieńczone powodzeniem“. Fakt, iż Francja nie żądała dla siebie niczego oprócz elementarnych gwarancji własnego bezpieczeństwa, przychylił się do powierzenia jej roli gospodarza na konferencji pokojowej. Zdaniem mówcy, należy stale powtarzać, że „Berlin zostanie zbudowany na nowo, na dawnym miejscu i niewątpliwie pozostanie stolicą takiego państwa, jakie utworzy z Niemiec brak rozsądku lub mądrość sojuszników“. Rząd francuski nie godzi się ze wszystkimi postanowieniami konferencji poczdamskiej. Wyraża jednak gotowość lojalnego wykonywania decyzji wspólnie z pozostałymi państwami okupującymi Niemcy.

Chcą wyrzucić przemysłowca z budynku, w którym wyrabiał on broń dla konspiracji!

Któż z nas nie słyszał o słynnych pistoletach maszynowych, o „Błyskawicach”? Najlepiej znają je powstańcy warszawscy. Pistolety te fabrykowali w Warszawie członkowie Polski podziemnej. Wytwórnia mieściła się w niewielkim parterowym budynku na terenie parafii Wszystkich Świętych w Warszawie. Budynek ten zbudowano w roku 1937 na podstawie umowy zawartej z parafią na lat 12 przez Makowieckiego Franciszka, przemysłowca — później członka AK — który założył tam wytwórnię siatek drucianych.

W czasie okupacji ob. Makowiecki wstąpił w szeregi bojowników Polski podziemnej, a następnie oddał swój lokal Armii Krajowej. W niedługim czasie wytwórnia siatek drucianych zamieniła się w zakonspirowanie: fabrykę pistoletów maszynowych. W fabryce tej produkowano „Błyskawice”, które odegrały tak ważną rolę w sierpniu 1944 roku.

Na kilka miesięcy przed powstaniem, księża z kościoła Wszystkich Świętych zaczęli podejrzewać, że wytwórnia siatek drucianych produkuje nie tylko siatki, lecz coś więcej. Z tego też powodu pełnomocnik proboszcza, ks. Gorczyca wypowiedział dzierżawę Makowieckiemu.

Prace w fabryce były w tym stadium, że przeniesienie jej do innego lokalu było niemożliwe. Oficer AK, kierownik wytwórni i ob. Makowiecki odbyli rozmowę z ks. Gorczycą, wyjaśniając, że w lokalu tym rzeczywiście prowadzi się robotę konspiracyjną, jednakże przeniesienie jej na inny teren jest niemożliwe. Zapewnili jednocześnie księdza, iż w fabryce tej nie fabrykuje się żadnych materiałów wybuchowych, grozących pobliskiemu kościołowi. Po przeprowadzeniu powtórnej rozmowy wypowiedzenie zostało odwołane. Proboszcz zastrzegł sobie jedynie, że w wypadku wykrycia fabryki przez gestapo, chce uchronić kościół od represji, powoła się na fakt wypowiedzenia. Fabryka pracowała pełną parą niemal aż do końca powstania. W ostatnich dniach powstania cały sprzęt fabryki przewieziony został do innego miejsca.

Po uwolnieniu Warszawy Franciszek Makowiecki powrócił do swej wytwórni. Został budynek mocno uszkodzony. W za miarze uruchomienia wytwórni siatek drucianych ob. Makowiecki przystępuje do remontu. Na początku 1946 r. budynek zostaje pokryty nowym dachem.

Ale proboszcz kościoła — powołując się na wypowiedzenie z czasów gestapo — wymawia ob. Makowieckiemu dzierżawę oraz uzyskuje odpowiedni nakaz kwaterekowy. Administracja kościoła zrywa z budynku kłódkę ob. Makowieckiego i zawieszają swoje. Z winy administracji został również zniszczony w czasie rozbiórki sąsiedniego domu nowy dach budynku.

Sprawa ta znalazła się w Komisji Odwoławczej Stołecznej Rady Narodowej. Dotychczasowe zeznania świadków wypadły na korzyść bojownika Polski podziemnej, Franciszka Makowieckiego.

Obóz W.F. dla członków Zw. Samop. Chłopskiej

PUWF i PW w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej organizuje w Międzyrzeczu (woj. poznańskie), obóz letni dla zaznajomienia młodzieży wiejskiej z wychowaniem fizycznym. Obóz będzie trwał od 14 do 24 sierpnia br. Zgłoszenia członków Zw. Samopomocy Chłopskiej przyjmują zarządy wojewódzkie i powiatowe.

ODDZIAŁ „SPOŁEM” W LUBLINIE REFERAT PAPIERNICZY

podaje do wiadomości, że posiada na składzie w bogatym asortymencie atrament, papiery pakowe, torby papierowe oraz przybory biurowe. Sprzedaż dla budżetów, Spółdzielni kół gosp. i kupców prywatnych — ceny fabryczne. Magazyny i biura referatu mieścić się przy ul. Spółdzielczej Nr 4, telefon 40-70. 3533

Kobieta na czele szajki łódzkich aferzystów

W związku z opublikowanym we wczorajszym numerze „Gazety Lubelskiej” artykułem o wykryciu przez delegaturę Komisji Specjalnej olbrzymich nadużyć w Łodzi, podajemy bliższe szczegóły:

Dotychczas został aresztowany główny buchalter jednej z hurtowni Centrali Tekstylnej, Bronisław Korkuczański, magazynier Grzegorz Majewski, jeden z dyrektorów, oraz główna sprężyna wszelkich machinacji — kobieta Julia Głębocka.

Aferzyści wycierali z ksiąg kasowych pozycje dotyczące sprzedaży materiałów bawełnianych, zamiast których wpisywali jedwabie i wełnę. Towary te rzucali następnie na wolny rynek. Wspólnicy sprzedawali również zlecenia na towar, doliczając do ustalonych cen 25—50 proc.

zysku. Kupcy uczciwi, chcąc otrzymać zlecenie, musieli odkupywać je po wygórowanych cenach od spekulantów, co podwyższało cenę towarów.

W związku z powyższą aferą została zamknięta i opieczetowana firma „Mangal” przy ul. Piotrkowskiej, której właściciel pozostawiwszy firmę oraz luksusowe mieszkanie, zbiegł. Firma „Mangal” przy ul. Kilińskiego 50, „Wolyn” przy ul. Zawadzkiej 21 oraz cały szereg innych, zostaną w najbliższym czasie zamknięte.

Afera spekulantów łódzkich była zakrojona na olbrzymią skalę. Wspólnicy — aferzyści posługiwali się specjalnym szyfrem. Julia Głębocka po przewiezieniu jej do Delegatury Komisji, wysiadając z auta rzuciła na chodnik porty mały papiererek. Jeden z milicjantów podniósł go. Po zbadaniu okazało się, że jest to szyfr, którym się aferzystka porozumiewała ze swymi współnikami. Szyfr ten był znany wielu handlowcom, gdyż afera obejmowała poza Łodzią Śląsk, Wrocław i cały szereg innych miast.

Wykrycie szajki jest wielkim sukcesem Komisji Specjalnej w jej walce ze szkodnictwem i nadużyciami, w walce, która będzie konsekwentnie i nieubłagannie doprowadzona do końca.

„A-na-lo-go-fil-stwo”

Ogólnoczeski zjazd „analogofilów”, który odbędzie się 4 sierpnia br. w Brnie, zaprosił red. M. Haydnickiego z Tarnowa, na honorowego przewodniczącego kongresu.

Marian Haydnicki w czasie swych studiów we Francji zapoczątkował nową gałąź kolekcjonerstwa, którą nazwał analogofilstwem. Polega ona na kompletowaniu widokówek przedstawiających ten sam motyw co znaczek pocztowy. Np. kartka z widokiem Sukiennic i znaczek pocztowy 2-złotowy, przedstawiający ten sam obiekt, lub widokówka przedstawiająca pomnik Grunwaldzki w Krakowie i znaczek 50-groszowy obecnie obiegowy. Znaczek taki musi być naklejony po stronie widoku i otempłowany datownikiem pocztowym tej samej miejscowości, gdzie dany obiekt się znajduje. Kolekcjonerstwo to znalazło bardzo licznych zwolenników we Francji, Belgii, Hiszpanii, Meksyku i Czechosłowacji, a także u nas.

Dzieci na koloniach w Rechcie i Żukowie

W ramach akcji letniej Miejskiego Komitetu w Lublinie zostały zorganizowane przez Inspektorat Szkolny Miejski dwie kolonie letnie, mieszczące się w Rechcie i Żukowie pow. lubelskiego, obejmujące ponad 200 dzieci lubelskich szkół powszechnych. Przepiękne położenie, wygodne i zdrowe warunki lokalowe, dostatnie, pięciorazowe wyżywienie, odpowiednie kierownictwo i opieka wychowawcza nauczycielstwa, składają się na całość pierwszorzędnie prowadzonych kolonii. To też już w trzecim tygodniu trwania kolonii, dzieciom przybyło przeciętnie od 1 do 2 kg. na wadze. Szczegółowo opracowany program dnia, realizowany jest z całą skrupulatnością, dzieci na kolonii czują się bardzo dobrze, a rodzice odwiedzający małych kolonistów z zadowoleniem stwierdzają na miejscu dobrodziejstwo czasów letnich swych pociech. Ob.Ob. Kierownicy szkół w Rech-

cie i Żukowie okazują dużo dobrej woli i serca kolonom zainstalowanym w ich budynkach szkolnych, a ludność miejscowa jest jak najprzychylniej ustosunkowana do swych gości lubelskich.

Lublinianka wybrana do ekipy na Międzynarodowy Konkurs Muzyczny w Genewie

Trwający od dnia 25 b.m. Ogólnopolski Konkurs Eliminacyjny przed Międzynarodowym Konkursem Muzycznym w Genewie, został zakończony. Jury postanowiło ogłosić deklarację następującej treści:

Poziom artystyczny, wykazany na konkursie przez uczestników, świadczy chlubnie o ich wysiłkach i pracy, a poszczególne osiągnięcia są wprost zadziwiająco wysokie. Jednakże z uwagi na to, że:

a) Konkurs w Genewie niewątpliwie zgromadzi najwybitniejszych młodych artystów w znacznej ilości,

b) że artyści w przeważającej większości napewno nie przeżyli lat wojny w tak okropnych warunkach, jak młodzież w Polsce,

c) że konkurs odbywa się w kraju w ogóle przez wojnę nietkniętym, d) że należy się spodziewać, iż poziom konkursu nie będzie odbiegał od znanego przed wojną poziomem artystycznego w dziedzinie wykonawczej — nader ogólnie decydować o składzie polskiej ekipy, w myśl zasady, że lepiej nie posyłać nikogo, niż zając ostatnie miejsce

Jury wybrało następującą ekipę na konkurs genewski: fortepian — Władysław Kędra (Łódź) i Żmudziński (Kraków), skrzypce — Wanda Witkomirska (Łódź), śpiew — Krystyna Szczepańska (Lublin), Joanna Krysińska (Kraków), J. S. Adamczewski (Warszawa), Irena Lewińska (Katowice).

Papierosy amerykańskie

Oddział Społem w Lublinie występujący w charakterze HURTOWNI TYTONIOWEJ podaje do wiadomości, iż począwszy od dnia 30.VII 46 roku przez dwa tygodnie w sprzedaży będą papierosy amerykańskie różnych gatunków w cenie 8 zł za 1 szt. w ilości dowolnej bez żadnych ograniczeń. Sprzedaż detaliczna odbywać się będzie w wymienionych niejednokrotnie w ogłoszeniach Miejskiego Wydziału Aprobizacji i Handlu, budkach inwalidzkich i spółdzielniach. Pozatym Hurtownia będzie sprzedawać bezpośrednio papierosy amerykańskie wszelkim zakładom pracy, tak państwowym, społecznym jak i prywatnym na listy pracowników w ilości dowolnej. Każdy zakład pracy chce otrzymać papierosy dla swych pracowników wystosuje do Społem Hurtowni Tytoniowej w Lublinie ul. Spółdzielcza 4 — pismo w którym wymieni globalną ilość papierosów dla wszystkich pracowników i dołączy imienną listę zatrudnionych.

Społem Hurtownia Tytoniowa

3556

MYDŁO „SIEW”
w znanej jakości
do nabycia we wszystkich sklepach
Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23

3129

Aspiryna 4 zł-1 zł zamiast

Województwo Lubelskie otrzyma za milion złotych lekarstw (licząc po cenach aptecznych). Lekarstwa zostaną wprowadzone w ramach pomocy UNRRA. Będą to pierwszej potrzeby leki, które po niskich cenach otrzymają mieszkańcy Województwa Lubelskiego.

Za pastylkę aspiryny nie będziemy płacić po 4 zł., ale tylko 1 zł.

Bratobójcy

We wsi Kłoda, gm. Markuszów, pow. Puławy, 10-ciu uzbrojonych osobników napadło na Wójtowicza Józefa, którego pobili, a następnie zastrzelili. Wójtowicz był z zawodu rolnikiem i należał do PPR. Bandyci poбили również cały szereg innych gospodarzy.

„Zabójstwo przy ul. Cyruliczej..“

O winie młodocianych przestępców i o winie społeczeństwa

Artykuły „Gazety Lubelskiej“ na temat zabójstwa przy ul. Cyruliczej wywołały zrozumiały odzew w społeczeństwie lubelskim. Z szeregu głosów, które do nas dotarły, zamieszczamy uwagi ob. Stefana Kutnikowskiej, kierowniczki Szkoły Specjalnej, która reprezentuje czynniki powołane do roztoczenia opieki nad dziećmi upośledzonymi.

Mnożące się w ostatnich czasach na terenie naszego miasta i województwa przy padki przestępczości młodocianych, zmuszają mnie, jako zainteresowaną tą dziedziną pracy, do pobudzenia czujności społeczeństwa lubelskiego i zwrócenia uwagi czynników miarodajnych na konieczność roztoczenia należytej opieki nad dźwiatw i młodzieżą anormalną.

Szkoły Specjalne — tańsze od więzień!

Zagadnienie opieki nad dzieckiem anormalnym — nabrało w dzisiejszej dobie powojennej szczególnego znaczenia, wymaga specjalnej troski i opieki.

Koszta, jakie ponosi Państwo i społeczeństwo w związku z utrzymaniem drogiego szkolnictwa specjalnego (kwalifikowanie nauczycieli, odpowiednie urządzenia, pomoce naukowe, pracownice psychologiczne i ich personel, lekarze, specjaliści) — są niemożliwie wielokrotnie mniejsze od kosztów, jakie ponosi Państwo na utrzymanie więzień. 40 do 60 proc. więźniów i różnych przestępców rekrutuje się z tych, którzy w swoim czasie nie przeszli, choć powinni byli przejść przez szkołę specjalną, gdyż szkoła ta — poza leczeniem, wychowaniem i dawaniem wiadomości ogólnych — daje zawód do ręki, a więc i możliwość samodzielnego zarobkowania, wskutek czego sprowadza z drogi lekiego życia.

Dzieci ulicy

Gehenna wsi, miasteczek i miast Lubelszczyzny podczas okupacji — obozy, więzienia, pacyfikacje, przesiedlenia — Majdanek — a ponadto bimber, gwałty, choroby weneryczne, ciężkie przeżycia matek, praca ponad siły i wiele, wiele innych przyczyn zrodziły setki dzieci a-

normalnych. Rodzina została rozbita — ojcowie lub matki zabici — a biedne dzieci anormalne nikomu nie potrzebne, znienawidzone przez otoczenie, nierozumiane przez społeczeństwo, często poniewierane — zwiększają z dniem każdym zastępy tułających się bez opieki dzieci ulicy. Pisałam już w swym artykule z dnia 6 lutego 1946, w „Gazecie Lubelskiej“ — co z nich wyrasta i jakie skutki ponosi społeczeństwo i Państwo.

U nas gorzej...

Stan ten, niestety, daje się zauważyć na terenie całego Państwa, a w naszym mieście bardzo mocno, jeszcze zaś mocniej na terenie województwa ze względu na napływ ludności z terenów wschodnich i dwóch wielkich ośrodków — Lwowa i Wilna.

Dane statystyczne po ostatnim spisie ludności wykazują rażąco duży procent wszelkiego rodzaju anormalnych dzieci w Lubelszczyźnie w porównaniu z ilo-

ścią takich dzieci w roku 1939. Zjawisko to jest z jednej strony wypływem okropności wojny, z drugiej zaś przyływem ludności z terenów Wilna i Lwowa, gdzie w dwóch wielkich zakładach dla dzieci anormalnych wychowywało się wiele tych dzieci. Obecnie znalazły się one w okręgu lubelskim i tu szukają dla siebie pokarmu duchowego — wiedzy, nauki i wychowania.

Ale niestety — lubelska Szkoła Specjalna rozszerzyć swych ciasnych starych murów przy ulicy Królewskiej 11 — nie jest w stanie, a uchwała Rady Ministrów na lubelski Urząd Mieszkaniowy nie ma wpływu, wobec tego zbłąkane dzieci anormalne — targają się na życie swych ojców...

Szpilki z nowych „Szpilek“

DZWONI.

— Dlaczego Kasia nie otwiera drzwi? Przecież ktoś dzwoni!

— To u mnie w uchu, proszę pani.

SLEDZIE.

— Czy te śledzie są naprawdę świeże?

— Ależ naturalnie! Radzę pani nie moczyć ich w wodzie, bo mogą ożyć.

ODDZIAŁ „SPOŁEM“ w LUBLINIE Referat Papierniczy

podaje do wiadomości, iż nadszedł transport atramentów szkolnych i biurowych, oraz ołówków i kredy szkolnej. Sprzedaż dla Oddziałów Spółdzielni, kupców prywatnych, szkół, biur i urzędów — ceny fabryczne. Przy większych zamówieniach rabat. Na dniach oczekujemy transportu zeszytów. Posiadamy stale na składzie papiery pakowe, torby papierowe oraz materiały piśmienne.

Magazyn i biura Referatu mieszczą się przy ul. Spółdzielczej nr 4.

Biuro czynne od 8 — 3 telefon 40-76.

3534

PRZETWÓRNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD“

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania
pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

O co chodzi w Palestynie?

Palestyna jest krajem niewielkim. Obszar jej wynosi zaledwie 26.330 km. kw. Jeżeli chodzi o rozwój przemysłu — Palestyna jest jednym z najbiedniejszych krajów na świecie.

Dlaczego więc dokoła Palestyny wytworzyła się polityczna konflikt? przyciągająca uwagę całego świata? Dlaczego wielkie mocarstwa walczą między sobą o panowanie nad tą niewielką, ubogą krainą?

KLUCZ DO BRAMY „ANGIELSKIEJ“ AZJI

Palestyna leży w samym sercu Bliskiego Wschodu. Położona jest u dojścia do kanału Sueskiego, który jest głównym ogniwem szlaków morskich wiążących metropolie Europy z ich koloniami w Azji i Afryce. Istnieje plan budowy drugiego kanału, który połączy Morze Śródziemne z Czerwonym. Kanał ten przechodziłby przez terytorium Palestyny. Przez Palestynę przechodzą również powietrzne szlaki, wiążące z Europy i Ameryki do Azji. Również przez Palestynę przechodzi

główna autostrada, łącząca nadbrzeże Morza Śródziemnego z Zatoką Perską. NAFTA, NAFTA...

Kraje sąsiadujące z Palestyną — Arabia, Irak i Syria — posiadają olbrzymie złoża ropy. Już obecnie przez Palestynę przewozi się z Iraku 2 mil. ton ropy rocznie, a w najbliższej przyszłości będzie się przewoziło 6 mil. ton ropy z Iraku i około 15 mil. ton z Arabii. W Palestynie przerabia się rocznie około 1 mil. ton ropy, pochodzącej z Iraku, na produkty naftowe, a w najbliższej przyszłości będzie się przerabiała kilka milionów ton ropy z Iraku i z Arabii. W rejonie Haify planuje się budowę szeregu wielkich amerykańskich i angielskich rafinerii naftowych.

Palestyna od dawna przyciągała uwagę Anglii, pragnącej jeszcze w ciągu ubiegłego wieku wzmocnić swoje pozycje w rejonie Kanału Sueskiego. W końcu 1916 roku armia angielska, skoncentrowana w Egipcie, przeszła pustynię synajską i wtargnęła do Palestyny. W roku 1917 wojska angiel-

skie przerwały turecką linię obrony i zajęły Jerozolimę i Jaffę, a w ślad za tym i północną Palestynę. W roku 1920 Anglii udało się otrzymać mandat na rządzenie Palestyną. Nie mało przyczyniły się do tego w umiejętny sposób wykorzystane przez Anglię pretensje europejskich sjonistów do zaludnienia Palestyny Żydami.

AMERYKAŃSKI KONKURENT

Bogate złoża naftowe Bliskiego Wschodu przyciągnęły Stany Zjednoczone do „problemu palestyńskiego“. W roku 1924 Stanom Zjednoczonym udało się zawrzeć umowę z Anglią, na której podstawie amerykańscy obywatele i firmy otrzymały w Palestynie te same ekonomiczne prawa, jakie posiadają obywatele angielscy. Zainteresowanie Stanów Zjednoczonych Palestyną, wzrosło szczególnie w ostatnich latach przed drugą wojną po otrzymaniu przez amerykański trust naftowy koncesji na eksploatację olbrzymich złóż naftowych w Arabii. W związku z tym opracowano projekt budowy amerykańskiego rurociągu naftowego z Arabii do Palestyny, oraz szeregu rafinerii.

Rząd angielski, nie wiadomo na jakiej podstawie, przyswoił sobie pra-

Zorza polarna

W nocy z dnia 26 na 27 bm. zaobserwowano w obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu ciekawe zjawisko zorzy polarnej. O godz. 0 min. 15 wystąpiły prostopadłe z nad północnego horyzontu trzy słupy światła o barwie srebrzystej, których jasność szybko wznosiła się w dwie minuty później nad północnym horyzontem, przybrała barwę szkarłatną, która zmniejszając natężenie, tworzyła tło dla jasnych słupów światła. O godz. 0 min. 26 czerwone zabarwienie zginęło. Niezwykłe zjawisko zaobserwowane zostało przez dyrektora obserwatorium, prof. dr Rybickiego. Pozostaje ono w związku ze wzrastającą aktywnością słońca.

Co było wczoraj?

— Parlament grecki ogłosił następujące rozstrzygnięcia: włączenie do Grecji północnego Epiru (obecnie część Albanii), wyrównanie granic z Bułgarią i odszkodowanie w celu umożliwienia Grecji odbudowy zniszczonej gospodarki.

— Premier rządu jugosłowiańskiego: minister obrony narodowej, marszałek Tito, pełnił będzie obowiązki ministra spraw zagranicznych w czasie pobytu za granicą.

— Kongres amerykański powierzył kontrolę nad energią atomową specjalnej komisji, złożonej z 5-ciu osób. Na mocy ustawy w powyższej sprawie rząd amerykański będzie posiadał monopol w tej dziedzinie produkcji.

— Zarząd Główny Związków Zawodowych w Belgradzie wystosował do Sekretariatu Generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych depeszę z prośbą, by Federacja użyła wszelkich wpływów, aby konferencja pokojowa potraktowała sprawę Triestu i Krainy Julijskiej zgodnie z punktem widzenia Jugosławii.

— Rozłam czeskiej partii ludowej trwa w dalszym ciągu. Opozycja, kierowana przez ministra dr. Prohaskę i dr. Korzelechową - Prohaskową, wykluczenie której spowodowało rozłam partii, popierana jest przez Watykan. Prezes partii, ks. dr. Szramek jest zdecydowany współpracować nadal z czeskimi socjalistami i komunistami.

— Według jednej z licznych wersji co do podziału Palestyny, krążących w Londynie, Palestyna miałaby być podzielona na 4 części: arabską — na zachodzie, żydowską — nad Morzem Śródziemnym, trójkąt na południu zostawałby pod mandatem brytyjskim, Jerozolima i najbliższe okolice byłyby pod kontrolą międzynarodową.

wo rozwiązania „problemu palestyńskiego“ za plecami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Proponowane przez Anglię „rozwiązania“ dążą jedynie do wzmocnienia pozycji angielskiego i amerykańskiego kapitału w krajach arabskich i wiedzą do rozpętania międzynarodowej nienawiści.

Na przestrzeni przeszło 25 lat Palestyna jest stałą widownią rozruchów i przelewów krwi. A przecież Arabowie (według danych z 1945 roku stanowiący 70 proc. ludności) i Żydzi (30 proc. ludności) żyli w Palestynie w przeciągu wieków zgodnie. Jedynie polityka imperializmu mogła naruszyć tę wiekową przyjaźń dwóch narodów i spowodować ich wzajemną nienawiść.

Problem palestyński może być rozstrzygnięty jedynie wtedy, jeżeli rozstrzygać go się będzie nie imperialistycznymi metodami. Problem ten może być rozstrzygnięty wtedy, jeżeli rozstrzygać go będą same narody Palestyny. Tylko na podłożu demokratycznym można zapewnić pokój Palestynie. Sama ludność kraju — Arabowie i Żydzi — powinni bez żadnego nacisku zdecydować o losach Palestyny.

Nasze być albo nie być...

„Kto oglądał nasze porty przed rokiem i widzi je dziś, ten, choćby nawet wbrew swojej woli, przyzna, że osiągnięcia nasze w dziedzinie odbudowy i zagospodarowania odzyskanego Wybrzeża są wielkie, ten przyzna, że poleci świąt pracy tutaj na Wybrzeżu, mimo ciasnoty i niewygód, mimo przeszkód i trudności, mimo wichry oileńskiej działalności wrogich elementów da je sobie radę i swój egzamin zdaje celująco (oklaski).”

Zołnierz i marynarz, robotnik, chłop i inteligent, nie poskapią na przyszłość swoich rąk i rozumu, nie osłabią wysiłku w pracy, by utrwalic i nalezyć wykorzystanie nasze możliwości morskie. Z narodu i kraju lądowego stajemy się narodem i krajem lądowo - morskim i taką Polskę przekazemy przyszłym pokoleniom, które nie zaznają nędzy i głodu, krzywdy i cierpienia.

Stusna polityka wewnętrzna i zagraniczna demokracji polskiej, wprowadziła naród nasz i kraj na wielkie historyczne szlaki, a nasze dotychczasowe osiągnięcia i sukcesy są najlepszym dowodem, że tworzą i godnie szlakami tymi kroczymy i kroczyć będziemy wbrew woli międzynarodowego i rodzimego wrotaństwa i mimo rzucanych nam kłód. Tego wymaga od nas trzeźwo pojety interes narodu i państwa naszego, instynkt samozachowawczy, nasze być albo nie być. Pamiętajmy, że Niemiec — odwieczny wróg narodu polskiego, dziś złamany militarnie, ale tak samo nieustraszony i śądny krwi próbuje i będzie próbował stanąć na nogi i zwrócić się przeciwko nam, a protektorów mu nie brak. Zgodny wysiłek całego narodu, polityka wspól pracy ze wszystkimi narodami miłującymi wolność i pokój i niezłomna wola w sprawie wiadomości dziejowej, której stało się zadanie — to nasza moc i rękojmia na wielką, świetlaną przyszłość.

Wyniki głosowania ludowego utwierdza ją nas w przeświadczeniu, że tę prawdę historyczną rozumie nalezyć obywateli wielkość narodu polskiego. Rozumie ją i zdecydowanie się skupia wokół demokracji polskiej i Rządu Jedności Narodowej, we wspólnym wysiłku budowy Polski, jako kraju przemysłowo - rolniczo - morskiego. Tych wszystkich, którzy świadomie i z roz wagą opowiedzieli się przeciwko naszym granicom na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej piętnujemy, jako zdradców Narodu i Państwa Polskiego. Oni sami postawili się poza nawias narodu naszego. W obliczu konferencji pokojowej jesteśmy spokojni o przyszłość Polski i nasze granice. Stusność naszych postulatów granicznych uznana na konferencji poczdamskiej, uznawana przez postępowe koła świata, musi być uznana i na przyszłość, zgodnie z wolą narodu polskiego, w imię dziejowej sprawiedliwości. Niezachwiani w tej wierze i czujni na wszelkie próby i wrogie nam tendencje, święcimy dzisiejszy dzień jednym potężnym i zgodnym rytmem serc naszych, rytmem wszystkich szczerze, prawd dziele polskich serc, bijących dziś od Szczecina po Elbląg, od brzegów Bałtyku po szczyty Tatr i Sudetów, rytmem wyjątkowej pracy dla odbudowy kraju i utrwale nia owoców naszych historycznych zwycięstw.”

(Z przemówienia Marszałka Żymierskiego na uroczystości Święta Morza w Gdyni).

W Gdyni, na Placu Grunwaldzkim Święto Morza na Wybrzeżu

W ramach uroczystości Święta Morza odbył się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 20-ej apel, dla uczczenia pamięci poległych na Westerplatte.

U stóp Mauzoleum bohaterów obrońców, na wprost tablicy, na której umieszczone są nazwiska poległych, Marszałek Polski Michał Żymierski przyjął raport komandora Dąbrowskiego, zastępcy dowódcy historycznej obrony Westerplatte w roku 1939. Komandor Dąbrowski złożył następnie wieniec na grobie swoich towarzyszy broni. Minutą ciszy zebrani uczcili pamięć obrońców Westerplatte. Po dokonaniu przeglądu kompanii Marynarki Wojennej, Marszałek Żymierski odpłynął ścigaczem do Sopotu, gdzie na redzie dokonał przeglądu Marynarki Wojennej. O godzinie 22-ej rozpalono wielkie ogniska na brzegu morza.

Główne uroczystości rozpoczęły się 28 bm. w Gdyni, o godz. 9-ej na placu Grunwaldzkim, u stóp Kamiennej Góry. Plac i podwyższenie, na którym stanął ołtarz, udekorowano flagami narodowymi. Poniżej zajęły miejsca delegacje i pocztysztandarowe, marynarka wojenna, artyleria przeciwlotnicza, za którą ustawiono działą. Plac i zbocza Góry zajęły niezliczone tłumy publiczności. Na czele kolumny uformowanej przez pocztysztandarowe, zajęły miejsce zdziękowana grupa obrońców Westerplatte.

Orkiestra Marynarki Wojennej rozpoczęła Hymn Admiralski — przybywa admirał Mohuczy. Następnie powitań, raport oficerów i lustracja oddziałów. Wyżsi oficerowie opuszczają wraz z admirałem stanowiska przed trybunami, wychodząc naprzeciw oczekiwanego Marszałka Polski Żymierskiego. Przy dźwiękach Hymnu Narodowego, w mundurze

admiralskim, Marszałek przeprowadza lustrację oddziałów wojska morskiego i lądowego, po czym udaje się przed ołtarz, gdzie wraz z wojewodą Zdrańkiem i delegatem Rządu dla spraw wybrzeża, inż. Kwiatkowskim, wysłuchuje mszy polowej. Po mszy Marszałek Żymierski wstępuje na mównicę i rozpoczyna przemówienie.

6 przepustek... czyli rasizm w Afryce

(API) Nielatwe życie mają „kolorowi” mieszkańcy Południowej Rodezji, do których ongiś należał ten bogaty w naturalne surowce kraj podzwrotnikowy. Oto władze angielskie zarządziły, aby tubylcy posiadali aż 6 różnych przepustek i paszportów, którymi muszą się legitymować w każdym mieście zamieszkałym przez Europejczyków. Jeżeli taki kolorowy obywatel afrykański znajdzie się bez wszystkich przepisowych dokumentów na ulicy miasta między godziną 6 po południu a 6 rano, wymierza mu się karę — 2 funty szterlingów lub wadza się go do więzienia na cały miesiąc.

Jak donosi czasopismo „The New Statesman and Nation” premier rządu Po-

łudniowej Rodezji zamierza przeprowadzić ustawę, która pozbawi wszystkich kolorowych obywateli pochodzenia afrykańskiego prawa głosu w wyborach. Na razie na liście wyborców figuruje zaledwie kilkudziesięciu takich obywateli, na leżących do pogardzanej przez Anglików rasy kolorowej.

Podobne drakońskie prawa są stosowane obecnie również w Południowej Afryce.

I to się dzieje w czasach, gdy na całym świecie... prócz Hiszpanii, rządzi demokracja, która potępia rasizm, jako uczucie niegodne cywilizowanych narodów.

B. Z.

Kto jest najpopularniejszym sportowcem Lublina?

Nowy konkurs „Gazety Lubelskiej” spotkał się ze strony publiczności sportowej z dużym zainteresowaniem. Już w niedzielę, natychmiast po ogłoszeniu zapowiedzi konkursu, na trybunie stadionu DOW tu i tam słychać było rozmowy na temat, komu należy się tytuł najpopularniejszego sportowca Lublina. Pragnąc dać przekrój tych opinii, przeprowadziliśmy szereg krótkich wywiadów, zarówno z przedstawicielami władz sportowych, jak i charakterystycznymi przedstawicielami widzów. Odpowiedzi są bardzo różnorodne, co wskazuje, jak trudno jest przewidzieć rezultat głosowania naszych Czytelników.

Kto z czynnych sportowców lubelskich ma największe prawo do popularności? Prezes LOZB, dyr. Kazimierz Gostkowski po chwili namysłu wymienia nazwisko CIESLIŃSKIEGO („Lublinianka”). Ciesliński wyróżnia się nie tylko wszechstronnością zawodnika, ale czynnym i ożarnym udziałem w życiu organizacyjnym.

Prezes LOZPN, nac. Henryk Krzesiński opowiada się za najlepszym sprinterem lubelskim, PSZCZOŁOWSKIM (harcerski KS), podkreślając, że Pszczołowski pod każdym względem jest wzorem sportowca.

Zdaniem prezesa WKS „Lublinianka”, mjr. Gwidona Salomona, najwięcej walorów sportowych: technicznych, a także moralnych, reprezentuje PAPROTA (piłkarz).

Wiceprezes KS LSS, kier. Marian Krawczyk wyróżnia KRAMKA — biegacza, który dzięki wytrwałości, ambicji i prawdziwie sportowemu trybowi życia zachował przez wiele lat świetną formę i niejednokrotnie jeszcze przyniesie rozgłos sportowi lubelskiemu.

Z kolei odszukaliśmy braci Bolesława i Stefana Kalinowskich, sympatyków „Lublinianki”, powszechnie znanych z żywiołowego zachowania się podczas meczów. Tu zdania okazały się podzielone. Jeden głos padł za PAPROTĄ, drugi — za ZIELINSKIM, mistrzem wagi półśredniej.

Najwięcej kłopotu z wybraniem jednego tylko nazwiska z grona swych wychowanków i ulubieńców miał p. Fe. ks Sokołowski. „Pan Sokołowski”, którego postać nieodłącznie zrosła się z boiskiem przy ul. Okopowej i kilkoma już pokoleniami piłkarzy. Najwięcej interesuje mnie piłka nożna. Każdego piłkarza lubię: Paprotę, Kowalski, Wnuk, Ciesliński — nauczyli się grać na moich oczach. Kogo wybrać? Chyba Cieslińskiego, bo to piłkarz, koszykarz i hokeista, a wszędzie najpracowitszy.

— Ja chciałabym, żeby nagroda przypadła JUDYCKIEMU z „Garbarni” — odpowiada zainteresowana piłką nożną młoda panienka — ale proszę nie wymieniać mojego nazwiska.

A teraz głos zabierają dwaj najmłodsi przedstawiciele tej grupy, które

ra nie ma pieniędzy na bilet i obserwuje mecze z wysokości muru.

— Najlepiej lubię RÓŻYLĘ, bo kiedy on się kiwa, to wszystkich prze robi!

Potwierdza tę opinię 10-letni Janek Piwowar (ten miał już bilet), dodając Różyłę SKRAINSKIEGO do towarzysztwa.

Jak widać największą popularnością cieszą się piłkarze, choć nie wiadomo jeszcze, czy nie wyprzedzi ich pięściarz lub lekkoatleta.

I pomyśleć — wszyscy głosować będą na mężczyzn. Aby więc sprawiedliwości i równouprawnieniu stało się zadość, oddam głos na EMILIE SZCZAWIŃSKĄ, uznaną przez prasę całej Polski za czwartą w Polsce zawodniczkę w siatkówce.

Ślonina i margaryna na kartki lipcowe

Zarząd Miejski zawiadamia, że od dnia 29 lipca b. r. do dnia 15 sierpnia 1946 roku zarządza się sprzedaż słoniny i margaryny na karty żywnościowe I kat. z m-ca lipca 46 r. na kupony Nr. 31, 32, 33 i 34. Łącznie na 4 kupony.

słoniny 0,70 kg.

margaryny 0,50 kg.

Cena za 1 kg.

słoniny 6,— zł.

margaryny 50,— zł.

Sprzedaż powyższych art. odbędzie się w dnię mięsne w następujących sklepach: Państwowa Przetwórnia Mięsa Krakowskie Przedm. 5, Narutowicza 65, Zamajskiego 43, Lubartowska hala targowa.

Naczelnik Wydziału (M. Szczępanowski).

Mieczysław Wścieklica

Urzędnik Zarządu Miejskiego m. Lublina

Zmarł dnia 26 lipca 1946 roku, przeżywszy lat 59. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Jana Bożego dziś we wtorek 30 lipca o godzinie 9 rano. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz przy ul. Unickiej we wtorek 30 lipca o godz. 18-ej o czym zawiadamia

3563

Rodzina

Drugie zwycięstwo Polski w Szwajcarii

ZURICH. 29.7. Drugi występ piłkarskiej Robotniczej Reprezentacji Polskiej w Zurichu zakończył się również sukcesem. Piłkarze polscy wygrali z reprezentacją robotniczą Zurichu w stosunku 4:3. Polacy, według słów trenera szwajcarskiego, wygrali zasłużenie, będąc drużyną szybszą i nadzwyczaj ambitną.

—ooo—

Niedyskrecje

Popularny piłkarz „Lublinianki” Tadeusz Różyło wstępuje niebawem w związki małżeńskie. Mamy nadzieję, że również... z lublinianką.

—ooo—

Doskonałe siatkarki b. AZS-u, które w bieżącym roku znalazły się o krok od mistrzostwa Polski, nie mogą znaleźć sobie teraz barw klubowych. Wstyd, że kluby lubelskie tak mało interesują się siatkownicą żeńską i tytułem mistrza Okręgu w tej konkurencji. Może jednak ktoś przysparze siatki?

—ooo—

TOUR DE FRANCE ZAKOŃCZONY

Na skróconej trasie (ok. 1300 km. zwyciężył Włoch Bressi przed swym rodakiem Bertocchi.

—ooo—

W MOSKWIE

Estafietk Lipp rzucił kuli 16 m. 12 cm., a Nina Dumbadze uzyskała w dysku 40 m. 18 cm. (oficjalny rekord świata 48,31).

SPORT

Pobyty piłkarzy polskich w Szwajcarii

BERNO. 29.7. Piłkarska Ekipa Robotnicza Polaka, która brała udział w igrzyskach sportowych w Bazylei, była uroczystie podejmowana przez Radę Miejską w Zurichu, w obecności Posła R. P. Putramenta. Gości powitał przedstawiciel Rady Miejskiej, który w swoim przemówieniu podkreślił martyrologię narodu polskiego i wyraził hołd bojownikom polskim oraz szacunek dla wysiłku Polaków odbudowujących wolne, demokratyczne Państwo. Mówca podkreślił również znaczenie dostawy węgla polskiego dla Szwajcarii i

wspominał o więzach przyjaźni, łączących Szwajcarię z Polską. W swoim przemówieniu poseł Putrament wspominał o pobycie dzielników rękawicarskich w Polsce, którzy zakładają kłan baje o „żelaznej kurtynie”.

Ostatni mecz

o mistrzostwo klasy A

W nadchodzący czwartek piłkarze WKS „Lublinianka” zmierzą się z AKS (Dęblin). Będzie to ostatni mecz w ramach tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo LOZPN, decydujący o spadku lub pozostaniu AKS-u w klasie „A”. Dla „Lublinianki”, która tytuł mistrza ma już zapewniony, zwycięstwo w ostatnim spotkaniu miałoby duże znaczenie moralne. Oczekuje się więc od obydwu drużyn zaciętej i ambitnej gry.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

2771

ROLNIKU!!!

PANSTWOWA SPECJALNA FABRYKA WAG UCHYLNICH I MASZYN ROLNICZYCH

„J. CAUDR”

Lublin, Garbarska 8

telefon 11-20

Produkuje młocarnie 4-ro i 2-trybowe o napędzie kieratowym, ręcznym i pasowym oraz siewczarnie typu „Warszawianka” i Bental z gwarancją 5-letnią. Fabryka produkuje również wagi uchyłne do 15 kg pocztowe do 220 kg szalkowe do 5 kg, wagi wozowe, wagi kolejowe i automaty do normowania zastrzyków solanki do szynk.

Rolniku, przyjdź i zobacz produkcję z dobrego surowca, a kupisz na pewno maszynę z 5-cio letnią gwarancją.

3482

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty remontowe — odbudowy skrzydła sali gimnastycznej przy Szkole Zawodowej żeńskiej przy ul. Spokojnej Nr 10 w Lublinie, zerwanego wskutek podkopu.

Termin całkowitego wykończenia robót 15.X.1946 r. Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 10 sierpnia 1946 r. o godz. 10-ej. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania,
2. częściowego skorzystania z oferty,
3. prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Za naczelnika Wydz. Odbud. 3540 Fafrowicz Włodzimierz.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Intendencji D.O.W. VII ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie 2.000 sztuk beczek o pojemności od 100 do 300 litrów, odpowiednich do kiszenia ogórków, kapusty itp. Termin wykonania do dnia 10 sierpnia br.

Dokładne informacje można otrzymać w Wydziale Intendencji ul. Szpitalna 12 lub w Okręgowym Składzie Intendencji ul. Długa 5, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 3 sierpnia br. o godz. 12-ej w Wydziale Intendencji, ul. Szpitalna 12.

Do oferty dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. wartości zamówienia.

Zastrzega się przy tym prawo:

- 1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.
- 2) Częściowego skorzystania z oferty.
- 3) Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Intendent D.O.W. VII w.z. Dziewanowski kpt. 3555

NAUKA

KURSY kroju damskiego Wysokiego rozpoczyna się 6 sierpnia. Zapisy: Lublin, Nowa 19 m. 3. 3539

PROFESOR udziela łaciny, niemieckiego, matematyki. Zemborzycka 14 (Dziesiąta). 3553

HANDLOWE

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Biuro Mierniczego Przysięgłego Bogdana Białkowskiego. Lublin, Sądowa 4-4. 3086

„RYBAK” — sieci — haczyki — bawelna rybacka. Wędkarstwo — Gdynia, Świętojańska 47. 2845

HURTOWNIA „Elteha” Warszawa — Jerozolimskie 45, wysła grzebień, tasienki, jedwabie, galanterię. 3483

SAMOCHOÓD ciężarowy 2 tonowy Chevrolet na dobrych gumach, w dobrym stanie do sprzedania. Wła domość telefonicznie 12-18. 3864

SAMOCHOÓD ciężarowy 5-tonowy w bardzo dobrym stanie marki Chevrolet-Buldog do sprzedania. Telefon 16-11. 3532

DOMY, PLACE, sprzedaje Biuro Pogodzińskiego Lublin, Krakow.

skie Przedmieście 59 godzina 10 do 12. 3424

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygod” Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

FUTRYNY, okna i okiennice do sprzedania, ul. Peowiaków 10 m. 1. 3530

PLUSKWI, karaluchy, myszy, szczury — radykalne trucizny. T. Raczkowski, Lublin, Narutowicza nr 52. 3133

TERIERY, szczeniaki sprzedam. Wesoła 5-11. 3559

MASZYNY DO LICZENIA I MASZYNY DO KROJENIA 65-70 kupię. Oferty R. Polak, Kraków, Kordeckiego 10. 3552

WÓZKI DZIECIENNE duży wybór po cenach przystępnych Lublin, F-ma „Północ”, Plac Łokietka 2. 3554

DOM, OGRÓD kupię. BE-TE-HA, Szopna 26, tel. 11-09. 3561

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 1 pokój z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość telefon 22-05. 3547

POSZUKIWANIA

SADOWSKA Helena poszukuje brata Sadowskiego Henryka ostatnio zamieszkałego w Lublinie, urodzonego w Białymstoku. Wiadomość proszę kierować: Dolny Śląsk, pow. Luban, miasto Olszyny, ul. Wolności 30. 3522

ZCUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: kartę rozpoznawczą wydaną w Lublinie prawo jaz

dy, świadectwo szoferskie, legitymację z PPT na nazwisko Bolibok Marian, zamieszkały Mickiewicza Nr 19. 3557

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tymczasowy wydany przez Magistrat Zamość na nazwisko Zalesna Janina, zamieszkała Zamość, Wspólna 10. 3546

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację kolejową wydaną przez DOKP Lublin na nazwisko Kowalewskiego Bolesława, zamieszkałego w Zemborzycach. 3545

UNIEWAŻNIAM zagubione 12 kart wymiennych oraz kennkarty, legitymację służbową i kartę rowerową na nazwisko Dobrowolskiego Jerzego, Jakubowice. 3546a

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: tymczasowy dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Lublinie, kartę rowerową nr 1466, na nazwisko Samborski Jan, zamieszkały Lublin, ul. Grodzka 16-23, oraz karty żywnościowe nr-y 3678, 9135, 9136, 9137 z miesiąca lipca 1946 r. 3548

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej Lublin na nazwisko Włodzisław Franciszek, zamieszkały Pawia 53. 3549

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną na trasie Lublin — Szczecin, wydaną przez RKU Lublin-miasto na nazwisko Lulek Zdzisław, zamieszkały Krochmalna 21. 3550

UNIEWAŻNIAM zagubione na trasie Łódź-Lublin dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Zamość, kartę rejestracyjną Urzędu Skarbowego Zamość, kartę ewakuacyjną na nazwisko Jankiewicz Jan. 3551

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin-powiat na nazwisko Sieńczyka Wiesława, zam. Rudka Kijańska, pow. Lubartów. 3562

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 złotych zadatku. Odpowiedzi za załączeniem „Martyni” Kraków, skr. pocztowa 475. 3165

ZAWIADOMIENIE. Komisja Okręgowa Związków Zawodowych zawiadamia niniejszym, że upoważniona jest do wydawania zaświadczeń na 50 proc. zniżki kolejowej dla wyjeżdżających w okresie urlopu robotników i pracowników. Otrzymujący zniżkę musi przedłożyć zaświadczenie urlopu od pracodawcy, poświadczające przez Związek Zawodowy.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że dotychczasowe prawo wydawania zaświadczeń na przejazd bezpłatnie do domów wypoczynkowych pozostaje w mocy. Po zaświadczeniu na zniżki kolejowe zgłaszać się należy do OK.Z.Z. w Lublinie Krakowskie 29, pokój 28, od godziny 9 do 12. 3495

SZCZEPIENIA OCHRONNE PRZECIW DUROWI BRZUSZ-NEMU. Ubezpieczalnia Społeczna w Lublinie zawiadamia, że szczepienia ochronne przeciw durowi brzuszemu przedłuża do dnia 15 sierpnia br. Szczepienia odbywać się będą w godzinach popołudniowych od 17-ej do 19-ej w pokoju Nr 5, I piętro, za wyjątkiem niedziel i świąt. 3558

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, k. Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-8. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie z raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamowska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67 Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.